

Sygn. akt II AKa 29/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Edward Stelmasik (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2012 r.

sprawy W. P., S. Ł. (1), J. G., S. Z. oskarżonych z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 26 października 2011 r. sygn. akt III K 43/10

I. zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonych S. Z., J. G., S. Ł. (1), W. P. utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. P., adw. R. A., adw. P. K. po 600 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych S. Z., W. P. i S. Ł. (1) w postępowaniu odwoławczym wraz z podatkiem VAT, a na rzecz adw. Z. B. 600 zł wraz z podatkiem VAT z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu J. G., a nadto 125 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu do Sądu Apelacyjnego;

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w L. oskarżył:

a) S. Z., W. P., S. Ł. (1) i J. G. o to, że:

I. w dniu 25 września 2009 r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia R. P. po uprzednim jego pobiciu poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami po głowie oraz kopanie po całym ciele powodując obrażenia ciała w postaci podbiegniętej krwią rany tłuczonej głowy w okolicy czołowej lewej, wylewów krwawych w środkościu piramidy kości skroniowej prawej, podbiegnięcia krwawego w okolicy nadobojczykowej prawej, podbiegnięcia krwawego, obrzęku i śródskórnych wybroczyn krwawych na kończynie górnej

prawej, podbiegnięcia krwawego na ramieniu lewym, klatce piersiowej, podbiegnięcia krwawego w tkance podskórnej na kończynach dolnych, podbiegnięcia krwawego i obrzęku w okolicy łędźwiowej prawej z obecnością podbiegnięcia krwawego pod torebką tłuszczową nerki prawej, podbiegnięcia krwawego na przedniej powierzchni kręgosłupa pomiędzy C7 a Th2 oraz po zadaniu mu nożem obrażeń ciała w postaci ran ciętych na podudziu lewym, dokonali jego zabójstwa w ten sposób, że skrępowali mu ręce i nogi, a następnie wrzucili do wypełnionej wodą studzienki powodując jego zgon w wyniku utonięcia,

to jest o czyn z art. 148 § 1 kk;

b) S. Z., J. G. i S. Ł. (1) o to, że:

II. w dniu 24 września 2009 r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu R. P. w ten sposób, że uderzali go pięściami oraz kopali po całym ciele przy czym S. Ł. (1) i J. G. używali noża narażając go przez to na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 159 kk. wobec S. Ł. (1) i J. I. i czyn z art. 158 § 1 kk wobec S. Z.;

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 26.X. 2011 r.

I. oskarżonych S. Z., J. G. i S. Ł. (1) uznał za winnych popełnienia zarzucanego im w punkcie II z tym ustaleniem, że czas popełnienia tego czynu określił na okres pomiędzy dniem 18 a około 24 września 2009 r. oraz przyjął, że w trakcie przestępstwa jedynie S. Ł. (1) używał noża i za to wymierzył kary: - S. Ł. (1) na podstawie art. 159 kk – 3 lata pozbawienia wolności;

- S. Z. i J. G. na podstawie art. 158 § 1 kk po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonych S. Z., J. G., S. Ł. (1) i W. P. za winnych tego, że w okresie pomiędzy dniem 18 a około 25 września 2009 r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. P., po uprzednim pobiciu go poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami oraz kopanie nogami po głowie i po całym ciele, dokonali jego zabójstwa w ten sposób, że skrępowali mu ręce nylonowym sznurkiem i nogi parcianym paskiem, a następnie tak związanego wrzucili do wypełnionej wodą studzienki, powodując jego zgon w wyniku utonięcia (czyn I z aktu oskarżenia), to jest winnymi czynu z art. 148 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył im kary po 25 lat pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85, 86 i 63 § 1 kk wymierzył oskarżonym: S. Z., J. G. i S. Ł. (1) oraz J. G. jako kary łączne po 25 lat pozbawienia wolności, i na poczet tych kar oraz kary wymierzonej W. P. zaliczył okres tymczasowego aresztowania stosowany wobec oskarżonych od 7.11.2009 r. do 26.10.2011 r.

IV. zwolnił oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (sygn. akt III K 43/10).

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca osk. H. G. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia, iż oskarżonemu w świetle zebranego materiału dowodowego należy przypisać winę w popełnieniu przestępstwa określonego w art. 148 § 1 kk;

2) naruszenia przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 5 § 2 kpk, art. 4 kpk i art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd I instancji współudziału oskarżonego w popełnieniu przez niego czynu określonego w art. 148 § 1 kk, przez co (zdaniem skarżącego Sąd I Instancji naruszył przepisy prawa materialnego, a w szczególności przepis art. 18 kk i 148 § 1 kk;

3) rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za poszczególne czyny, jak i kary łącznej.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł ten apelujący:

1) o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu J. G. czynu w pkt. I aktu oskarżenia, a pkt. II zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż w dniu 25 września 2009 r. w L. oskarżony J. G. nie udzielił pomocy R. P. wiedząc, iż ten znajduje się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia tj. czynu określonego w uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących) i wyeliminowanie w jakiegokolwiek formie jego udziału w zabójstwie R. P.;

2) o złagodzenie oskarżonemu kary za czyn opisany w pkt. I wyroku tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;

3) o wymierzenie oskarżonemu kary łącznej na zasadzie całkowitej absorpcji;

4) w przypadku nie uwzględnienia zarzutów i wniosków niniejszej apelacji i przyjęcia przez Sąd Apelacyjny faktu udziału oskarżonego w popełnieniu czynu określonego w art. 148 § 1 kk wniósł o znaczne złagodzenie kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd I Instancji, biorąc pod uwagę okoliczności ustalone przez Sąd I Instancji w niniejszej sprawie (podniesione przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w szczególności jego „.....rolę w tym przestępstwie, oraz fakt jego niekaralności i jego stanu zdrowia”).

Obrońca osk. S. Z. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1.

1. rażąco surowość kary łącznej w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności i karę jednostkowych pozbawień wolności w wymiarze 2 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności i 25 lat pozbawienia wolności jako nieadekwatnych do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 kk,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia o karze, a w szczególności w ocenie okoliczności dotyczących osoby i czynu oskarżonego niesłusznie uznanych za obciążające, szczególnie wysokiej społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego z art. 148 § 1 kk i art. 158 § 1 kk i pominięcie okoliczności łagodzących w tym szeregu przyznania się do winy, zachowanie się po popełnieniu przestępstwa,

3. rażąco niewspółmierność kar wynikającą z naruszenia zasady stosunkowości kar, która postuluje wymierzeniu każdemu z kilku oskarżonych w tej samej sprawie kary proporcjonalnej do wagi przypisanego przestępstwa z art. 148 § 1 kk.

Wniósł on w konsekwencji o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie kar wymierzonych osk. S. Z. za przypisane przestępstwa z art. 158 § 1 kk i 148 § 1 kk, co pociągnie za sobą uchylene orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności.

Obrońca osk. S. Ł. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że:

1.

1. oskarżony S. Ł. (1) w okresie pomiędzy 18 a 24 września 2009 r. w altanie położonej w pobliżu drogi krajowej nr 3, znajdującej się 150-200 m od ulicy (...) w L., brał udział w pobiciu R. P. używając przy tym noża, przy czym działał wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. i J. G., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje wyłącznie na obecność oskarżonego S. Ł. (1) w opisanym wyżej miejscu i czasie,

2. oskarżony w pobliżu drogi krajowej nr 3, znajdującej się 150-200 m od ulicy (...) w L., dokonał zabójstwa R. P., przy czym działał wspólnie i w porozumieniu ze S. Z., J. G. i W. P., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje wyłącznie na obecność oskarżonego S. Ł. (1) w opisanym wyżej miejscu i czasie,

3. oskarżony S. Ł. (1) w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów był w pełni poczytalny, podczas gdy ustalenie to zostało poczynione w oparciu o niepełne i niestaranne opinie biegłych lekarzy psychiatrów.

Skarżący ten domaga się przy tym:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie S. Ł. (1) od zarzuconych mu czynów;
- 2) względnie – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca osk. W. P. cytowanemu wyżej wyrokowi zarzucił:

I.

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść, w szczególności na ustalenie roli oskarżonego W. P. w całym zdarzeniu, a polega na rażąco dowolnym, a także nie znajdującym podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym ustaleniu, że oskarżony W. P. dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. współuczestniczył w zbrodni zabójstwa R. P.;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, oparcie zaskarżonego wyroku na rozbieżnych i pełnych sprzeczności dowodach, w szczególności wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych, z jednoczesnym pominięciem okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego W. P., bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a także brak rozważenia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł ten apelujący o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie osk. W.P. od stawianego zarzutu;
- 2) względnie - uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Jedynie jedna z nich (konkretnie obrońcy osk. S. B. (1)- Z.) ogranicza się do kwestionowania kar wymierzonych temu sprawcy. Natomiast trzy pozostałe podważają trafność ustaleń o winie oskarżonych. Ich wspólną cechą jest to, że w przekonaniu apelujących obrońców, Sąd Okręgowy, oceniając wyjaśnienia oskarżonych, nie uwzględnił w należyтым stopniu specyfiki środowiska, do którego oskarżeni ci i pokrzywdzony należeli, a także charakteru związków łączących te osoby. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że istotnie środowisko, w którym rozegrały się przestępcze zdarzenia będące przedmiotem niniejszej sprawy było szczególne. Oceniając wobec tego jako pierwszą apelację obrońcy osk. S. Ł. (2), rozważy Sąd Odwoławczy, czy te specyficzne cechy środowiska, w którym popełniono dwa przestępstwa względem pokrzywdzonego R. P., zostały przez Sąd Okręgowy należycie rozważone. Tak sporządzone uzasadnienie pozwoli Sądowi Apelacyjnemu na uniknięcie wielokrotnego powtarzania tych samych argumentów. Poniżej argumenty uzasadniające rozstrzygnięcie Sądu II Instancji.

I. I.

I. Rozważania odnoszące się do apelacji obrońcy osk. S. Ł. (1):

Apelacja ta, co już na wstępie zasygnalizowano, okazała się niezasadna.

A. ocena sugestii, jakoby Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z charakteru środowiska, w którym doszło do popełnienia przestępstw na szkodę R.P.

Kwestionując trafność ustaleń o winie S. Ł. (2), w pierwszym rzędzie sugeruje apelujący obrońca, jakoby Sąd Okręgowy dokonał mało wnikliwej oceny dowodów, pomijając m.in. cyt. „zwyczaje panujące w środowisku oskarżonych oraz pokrzywdzonego oraz fakt, że cyt.: „oskarżeni i pokrzywdzony byli długoletnimi alkoholikami” (cytat z apelacji s. 3 – k. 1940). Odnosząc się do tych wywodów, przyznać należy, że środowisko, w którym doszło do przestępstw, będących przedmiotem niniejszej sprawy było szczególne. Zarówno oskarżeni jak i pokrzywdzony to osoby z tzw. marginesu i do tego wszyscy to nałogowi alkoholicy. Zważyć jednak należy, że fakty te nie uszły uwagi Sądu Okręgowego, jak również Sąd ten nie stracił z pola widzenia rodzaju relacji łączących poszczególne te osoby. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z którego wynika m.in. że:

a) po pierwsze – w sposób szczegółowy opisano okoliczności świadczące o daleko posuniętej psychodegradacji poszczególnych tych osób, wywołanej spożywaniem głównie alkoholu niekonsumpcyjnego w postaci denaturatu, który zmieszany z napojem nazywany był w tym środowisku (...). Stąd też w pisemnym uzasadnieniu dostrzeżono m.in., że:

1) osk. S. Z., to cyt.: bezdomny, postrzegany jako osoba nadużywająca alkoholu i odmawiająca leczenia od uzależnienia od alkoholu, nie posiadał stałego zatrudnienia, utrzymywał się ze zbieractwa złomu, w przeszłości kilkakrotnie karany, na skutek wieloletniego zażywania alkoholu występują u niego organiczne zaburzenia osobowości” (cytaty ze strony 22 uzasadnienia).

2) osk. S. Ł. (1), to cyt. „ bezdomny, nie utrzymuje kontaktów z rodziną, nocował głównie w noclegowni utrzymywał się ze zbieractwa złomu, nadużywał alkoholu w wyniku czego wystąpił u niego zespół uzależnienia od alkoholu oraz od pochodnych opiatów – heroiny, ujawnia przy tym deficyt funkcji poznawczych, co przejawia się m.in. zaburzeniem pamięci” (cytaty ze stron 23 i 24 uzasadnienia).

3) osk. H. G. jako jedyny spośród tych osób (a więc oskarżonych i pokrzywdzonego denata) posiadał mieszkanie, w którym jednak – jak to ustalił Sąd Okręgowy – bez względu na porę dnia i nocy odbywały się libacje alkoholowe, jest on uzależniony od alkoholu i relanium, występują u niego organiczne zaburzenia osobowości spowodowane uszkodzeniem w ośrodkowym układzie nerwowym po przebytych urazach głowy w wyniku padaczki i wieloletniego alkoholizowania się (cytaty z uzasadnienia strony 24 – 25).

4) osk. W. P. – to również bezdomny, kiedy jest trzeźwy to korzysta z noclegowni, w związku z nałogowym zażywaniem alkoholu wielokrotnie był umieszczany w izbie wytrzeźwień, jest uzależniony od alkoholu, których konsekwencją są m.in. ciągi alkoholowe, utrata kontroli picia, objawy abstynencyjne, spadek tolerancji na alkohol, napady drgawek (cytaty ze stron 25 i 26 uzasadnienia).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawiono wprawdzie szczegółowej charakterystyki pokrzywdzonego (co jest zrozumiałe z uwagi na jego śmierć i brak badań jego psychiki przez lekarzy psychiatrów), to jednak jest oczywistym, że Sąd Okręgowy dostrzegł, iż także ofiara obu przedmiotowych przestępstw tj. R. P. charakteryzował się takimi samymi cechami jak oskarżeni (był bezdomny, znalazł schronienie w opuszczonej altance, nadużywał alkoholu, zerwał kontakty z najbliższymi, a źródłem jego utrzymania było zbieractwo złomu, wchodził w konflikt z prawem – patrz: m.in. fragmenty uzasadnienia na stronie 5).

b) po drugie z uzasadnienia tego wynika również, że Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia relacji o charakterze osobistym łączących poszczególne te osoby zwracając uwagę m.in. na:

1) fakt zamieszkiwania osk. S. B. (1) – Z. w altanie z pokrzywdzonym R.P. oraz dostrzeżono konflikty jakie wystąpiły między tymi dwoma osobami na tle wzajemnych rozliczeń wynikłych ze wspólnego zamieszkiwania oraz zbierania złomu,

2) fakt udzielenia przez osk. J. G. noclegu w swoim mieszkaniu innym oskarżonym, gdy byli nietrzeźwi, przy czym S. Ł. (1) w ostatnim czasie praktycznie prawie cały czas z mieszkania tego korzystał. Stwierdzić w tym miejscu należy, że osk. J. G. określił S. Ł. (2) mianem swojego przyjaciela (k. 1108 verte).

Z powyższego wynika więc, że Sąd Okręgowy był świadom problemów jakie wiążą się z oceną wyjaśnień składanych przez takie osoby jak oskarżeni i to nie tylko wynikających z faktu nałogowego spożywania alkoholu (a przez niektórych i narkotyków), lecz także z powodu związków emocjonalnych łączących te osoby. W tym miejscu uzupełniająco podać należy, że oskarżeni wielokrotnie wspólnie pili alkohol w mieszkaniu J. G., natomiast żaden z nich nie stwierdza aby do tego mieszkania przychodził pokrzywdzony R.P. W tej sytuacji sugestie, zawarte w apelacji obrońcy osk. S. Ł. (2), jakoby charakter środowiska, w którym doszło do przedmiotowych przestępstw, znalazł się poza sferą rozważań Sądu Okręgowego, uznać należy za bezpodstawne.

B. Ocena zasadności zarzutu, że błędnie przypisano S. Ł. (2) udział w pobiciu R.P.(czyn przypisany w p. I części dyspozytywnej).

Chybione są także te wywody zawarte w apelacji obrońcy osk. S. Ł. (2), które sugerują, jakoby Sąd Okręgowym dokonał mało pogłębionej analizy dowodów i okoliczności sprawy, a w konsekwencji poczynił wadliwe ustalenia i winie tego oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu przestępstw. Zauważyć w tym miejscu należy, że w apelacji podniesiono osobne zarzuty co do każdego z przestępstw przypisanych S. Ł. (2), ale w uzasadnieniu tego środka odwoławczego obu tych przestępnych zdarzeń skarżący nie różnicuje. Sytuacja ta jest dla Sądu Apelacyjnego częściowo zrozumiała, albowiem jest ona konsekwencją postawy procesowej przyjętej przez osk. S. Ł. (2) a także wynika z faktu ścisłego związku istniejącego między pobiciem pokrzywdzonego w jednym dniu i zabójstwem tego pokrzywdzonego w dniu następnym. Sąd Apelacyjny jednak dla usystematyzowania rozważań, oceni osobno trafność ustaleń stwierdzających udział tego oskarżonego w pobiciu R.P. a w dalszej kolejności zasadność ustaleń o popełnieniu przez niego zbrodni zabójstwa wymienionego pokrzywdzonego. W tym fragmencie uzasadnienia, jak to już w tytule zasygnalizowano, ocenione zostaną argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy, że S. Ł. (2) wziął udział w pobiciu w/w pokrzywdzonego.

1. W tym względzie już na wstępie podkreślenia wymaga fakt, iż nie sposób kwestionować ustaleń co do daty tego przestępstwa. Sąd Okręgowy nie był w stanie daty tej precyzyjnie określić, zaś przyczyny tego stanu rzeczy przekonująco wytłumaczył w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (patrz: strony 49 i 62 uzasadnienia k. 1889 i 1895 v akt). Poza sporem jest bowiem, że zdarzenia te rozegrały się pod koniec września 2009 r. przy czym krańcowymi datami były:

- 18 września 2009 r. tj. data powrotu do L. S. Ł. (2) z leczenia w Ośrodku dla Osób (...) w B. Filia w Ł. (k. 1433 – zaświadczenie i k.21063 wyjaśnienia S. Ł. (2)),
- 24 września 2009 r. tj. dzień poprzedzający zabójstwo pokrzywdzonego a także dzień poprzedzający datę, gdy S. Ł. (2), J. G. i S. B. (1)- Z. dokonali pobicia czwartego z oskarżonych tj. W. P., to zaś zdarzenie nastąpiło 25 września 2009 r. i wówczas W.P. został przywieziony do szpitala, zaś konsekwencją tego zdarzenia było zatrzymanie S. Ł. (2), J. G. i S. B. (1) - Z. oraz zabezpieczenia od nich a także od W.P.ich ubrań i obuwia co nastąpiło 26.09.2009 r. (patrz: akta sprawy 3 Ds. 163/09, której odpisy znajdują się w tomach II i III akt sprawy niniejszej).

2. Jest także niesporne, że osk. S. Ł. (2) był w altance zajmowanej przez pokrzywdzonego R.P. w czasie, gdy go bito. Faktu tego wymieniony sprawca nie neguje, sugeruje jednak, że był jedynie świadkiem tego zdarzenia.

Apelujący obrońca domaga się, aby dać wiarę wyjaśnieniom wymienionego oskarżonego, zarzucając, iż ustalenia o udziale S. Ł. (2) w przestępstwie pobicia R.P. oparto na wątpliwej wartości dowodach, albowiem:

- a) praktycznie jedynym dowodom w tym zakresie były wyjaśnienia S. B. (1) – Z., ta zaś – zdaniem obrońcy – na wiarę nie zasługuje;
- b) zeznania świadka J. K. są na tyle mało konkretne, iż nie mogą być podstawą ustaleń o udziale S. Ł. (2) w czynie przypisanym mu w p. I;
- c) podobnie bez większego praktycznego znaczenia – zdaniem obrońcy – są dowody z opinii specjalistycznych, gdyż:

- ślady krwi pokrzywdzonego na odzieży S. Ł. (2) nie świadczą, że bił on tego pokrzywdzonego;

- identycznie należy – zdaniem obrońcy – ocenić opinię lekarską, sporządzoną przez Zakład Medycyny Sądowej, gdyż z niej także nie wynika, aby mogła być podstawą ustaleń o udziale S. Ł. (2) w pobiciu a następnie zabójstwa R.P..

Sąd Apelacyjny przyznaje, że w sposób bezpośredni winę S. Ł. (2) stwierdza jedynie osk. S. B. (1)- Z.. Zauważyć jednak należy, że powyższa sytuacja dowodowa nie uszła uwagi Sądu Okręgowego. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dostrzega się bowiem postawę S. Ł. (2) konsekwentnie sugerującego, jakoby był on jedynie biernym świadkiem aktów przemocy stosowanych wobec pokrzywdzonego R.P.. Zważyć należy, że Sąd ten dostrzegł, iż wyjaśnienia tego oskarżonego w trakcie śledztwa były mało precyzyjne. Mianowicie w trakcie składania pierwszych wyjaśnień nie stwierdza on, aby względem pokrzywdzonego popełniono dwa odrębne przestępstwa tj. najpierw pobicie a następnie w dniu następnym, dokonanie zabójstwa. W wyjaśnieniach tych ogranicza się bowiem do mało precyzyjnego opisu zdarzenia, gdy osk. S. B. (1) i osk. W.P. dokonali zabójstwa tego pokrzywdzonego (patrz: k. 121-124, 138-139, 518-521, 559-563, 567-571). Dopiero poczynając od 12 marca 2010 r. zaczyna on dzielić przestępne zachowania podejmowane względem R. P. na 2 zdarzenia, tj:

- 1) na pierwsze zdarzenie, gdy W.P. i S. B. (1)- Z. pobili pokrzywdzonego, po czym ten uciekł z miejsca zdarzenia,
- 2) i na kolejny czyn, gdy sam osk. S. B. (1)- Z. pozbawił życia tego pokrzywdzonego (k. 653-655).

Tak też wyjaśniał, aż do zamknięcia śledztwa sugerując że:

- 1) S. B. (1) – Z., W.P. wspólnie pierwszego dnia pobili R.P.;
- 2) drugiego dnia - na miejsce, zdarzenia tj. do altanki przyjechał bez W.P. i tego dnia S. B. (1) – Z. sam zamordował pokrzywdzonego,
- 3) natomiast on tj. S. Ł. (2) jak i J. G. byli w trakcie tych obu zdarzeń jedynie świadkami wymienionych zajęć (k. 653-656, 754-757, 862-684, 884-886).

Podobną postawę przyjął w trakcie rozprawy. Z jednej bowiem strony stanowczo przeczył, aby brał udział w pobiciu, a następnie zabójstwie R.P. (podobnie jak J. G.) ale równocześnie stwierdzał, że przestępstw tych dopuścił się osk. S. B. (1)- Z.. Nie był natomiast stanowczy co do roli osk. W. P.. Mianowicie stwierdził, że cyt. „ Ale jaka jest prawda to nie wiem czy był on przy zabójstwie” (k. 1064 i cytat z k. 1110v).

Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia przedstawionej postawy osk. S. Ł. (2) (patrz: str. 30 – 38 uzasadnienia). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ograniczono się przy tym do przedstawienia treści tych wielokrotnie składanych przez S. Ł. (2) wyjaśnień, lecz dokonano nadto interpretacji określonej postawy tego sprawcy (m.in. co do roli osk. W.P.), a także wskazano w jakich fragmentach wersja jego jest prawdziwa a w jakich nieprawdziwa (patrz: strony 55 – 63 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Argumenty te przekonały Sąd Apelacyjny. W konsekwencji uznano, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń o udziale S. Ł. (2) w pobiciu R.P. i to w postaci kwalifikowanej z art. 159 kk z uwagi na używanie noża. Systematyzując argumenty Sądu Okręgowego, stwierdzić należy, że winę wymienionego sprawcy w zakresie przypisanego mu udziału w pobiciu pokrzywdzonego (czyn z art. 159 kk przypisany w p. I części skazującej zaskarżonego wyroku) potwierdzają następujące dowody i okoliczności:

- 1) po pierwsze – konsekwentne wyjaśnienia osk. S. B. (1)- Z.;
- 2) po drugie – fakt ujawnienia na jego odzieży śladów krwi pokrzywdzonego, jakkolwiek stwierdzić należy, że krew ta mogła znaleźć się na ubraniu pokrzywdzonego zarówno na skutek tego pierwszego zdarzenia jak i zdarzenia z dnia następnego, gdy doszło do zabójstwa pokrzywdzonego. Dowód ten należy jednak przywołać, albowiem osk. S. Ł. (2) sugeruje, jakoby w trakcie bytności w altance pokrzywdzonego nie brał udziału w zdarzeniach mu zarzuconych,

3) po trzecie – i to jest argument najistotniejszy to powód przyścia tego oskarżonego z pozostałymi sprawcami do altanki zajmowanej przez pokrzywdzonego. Przecież jest poza sporem, że altankę tę adoptował pokrzywdzony R.P. Z wyjaśnień oskarżonych, w tym i S. Ł. (2) nie wynika, aby z altanki tej korzystał on w czasie wspólnych libacji alkoholowych. Zarówno on jak i J. G., a częściowo i S. B. (1) – Z. alkohol pod różnymi postaciami głównie w formie tzw. (...) spożywali w mieszkaniu J. G. przy ul. (...). W altance zamieszkałej przez pokrzywdzonego i S. B. (1)- Z. nie było warunków do urządzania libacji alkoholowych z udziałem kilku osób. Przyście więc do tej altanki było spowodowane takim zamiarem jaki został ustalony przez Sąd Okręgowy tj. chęcią pobicia pokrzywdzonego R.P.. Ustalenie powyższe ma oparcie w konsekwentnych wyjaśnieniach osk. J. G.. Z wyjaśnień tego oskarżonego wynika przy tym, że osk. S. B.- Z. to osoba, z którą wcześniej wielokrotnie pito alkohol, natomiast pokrzywdzony był im nieznaną (k. 112-116). Zresztą z wyjaśnień J. G. jednoznacznie wynika jaki był cel udania się do tej altanki. W tej sytuacji twierdzenia zarówno tego oskarżonego, jak i S. Ł. (2), że nie brali udziału w biciu pokrzywdzonego brzmią zupełnie niewiarygodnie. Przecież wszyscy udali się do tej altanki na wezwanie S. B. (1) – Z. cyt. „jedziemy na działkę bo ma porachunki z tym gościem z działki” (cytat z k. 113). Od samego początku wiadomy więc był cel udania się „na działkę” a był nim zamiar pobicia cyt. „gościa z działki”. Sugerowana więc przez tego oskarżonego jak i S. Ł. (2) postawa rzekomej bierności w trakcie bytności w altance zajmowanej przez pokrzywdzonego byłaby zupełnie nieracjonalna.

4) po czwarte – w sposób daleko idący winę S. Ł. (2) potwierdził św. J. K.. Wprawdzie nie był on bezpośrednim obserwatorem zdarzeń, związanych z biciem R.P., ale podał istotne okoliczności tego przestępstwa. Mianowicie w sposób pośredni zaprzeczył twierdzeniom S. Ł. (2), jakoby jedynie S. B. (1) – Z. pobił pokrzywdzonego. On bowiem udzielił schronienia R.P., kiedy uciekł z działki uniemożliwiając sprawcom dalsze bicie a nie wykluczone, że i pozbawienia go życia. Przecież z wyjaśnień J. G. wynika niedwuznacznie, że z takim zamiarem udali się oni do altanki, gdzie mieszkał pokrzywdzony (k. 112-116 T.I). Zrelacjonował on informacje przekazane mu przez R.P. a przy tym widział jak on po tym zdarzeniu wyglądał. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że sprawcy zamierzali pozbawić go życia. O tym zaś, że relacja ta wydawała się J. K. wiarygodna dowodzi jego późniejsza postawa. Mianowicie, kiedy stwierdził, że pokrzywdzony ten nie pokazuje się powziął podejrzenia, że sprawcy pobicia zrealizowali później swój zamiar. Stąd też jego poszukiwania R.P. oraz zgłoszenie zaginięcia na policji. W samej zaś rzeczy podał on istotną okoliczność co do sprawców pobicia. Mianowicie – wg pokrzywdzonego – pobiło go – oprócz S. B. (1)- Z. – i to używając noża nadto cyt: „dwóch gości, którzy mieli brody”. Nie ma przy tym wątpliwości, że w tym czasie oskarżeni J. G. i S. Ł. (2) posiadali brody. Świadczą o tym materiały zdjęciowe a także wyjaśnienia obu tych oskarżonych (patrz: zdjęcia J.G. k. 242 z akt 3 Ds. 163/09 dot. pobicia W. P. oraz k. 1736 i 1739 akt sprawy III K 43/10). Nieprawdziwe są wobec tego sugestie S. Ł. (2), jakoby był on jedynie obserwatorem tego przestępstwa.

C. ocena argumentów obrońcy S. Ł. (2) skierowanych przeciwko ustaleniom o udziale tego sprawcy w pobiciu R.P..

Jak to już zasygnalizowano obrońca osk. S. Ł. (2) w całości kwestionuje ustalenia o winie tego oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu przestępstw, z tym, że podważając te ustalenia co do udziału wymienionego sprawcy w pobiciu pokrzywdzonego, eksponuje dwie kwestie, a mianowicie:

1) po pierwsze – wątpliwości skarżącego obrońcy budzi przyjęta przez Sąd Okręgowy przyczyna pobicia R.P. cyt.: „S. B.- Z. podał, że przyczyną pobicia R.P. było to, że dwa tygodnie przed pobiciem R.P., tenże miałby uderzyć S. B.- Z., wobec czego S.Ł. i J. G. po powzięciu tej wiadomości postanowili stanąć w obronie S. B.- Z. i dlatego w rewanżu pobili R.P. Tak wskazana przyczyna pobicia R.P. przez S.Ł. i J. G. jest po prostu zbyt błaha. Z drugiej strony Sąd pierwszej instancji zdyskredytował wyjaśnienia S.Ł. i G. w których wskazywali, że to S. B.- Z. miał własne porachunki z R.P., gdyż nie rozliczył się z S. B.- Z. z pieniędzy” (cytaty ze strony 2 i 3 apelacji k. 1939 – 1940),

2) po drugie – wywodzi skarżący, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną wersję S. B. – Z. co do udziału S. Ł. (2) w pobiciu pokrzywdzonego przypisując mu zachowania cyt. „które nie znalazły żadnego potwierdzenia w innych dowodach, w szczególności twierdził, że S.Ł. podciął R.P. ścięgna w kolanach, podczas gdy takich obrażeń u R.P. nie stwierdzono” (cytat ze strony 3 apelacji k. 1940).

Ad 1) Odnosząc się do tych wywodów już na wstępie zauważyć należy, że nieprawdziwe są twierdzenia apelującego obrońcy, jakoby Sąd Okręgowy w sposób jednoznaczny przesądził powód, dla którego oskarżeni S.B.- Z., S. Ł. i J. G. postanowili pobić pokrzywdzonego. W ich wyjaśnieniach pojawiają się bowiem rozmaite przyczyny takiego zachowania (patrz: ustalenia ze strony 7 uzasadnienia oraz wyjaśnienia oskarżonych). Zapewne źródłem tego konfliktu między osk. S. B. – Z. a pokrzywdzonym były oba powody, o których pisze apelujący. Nie jest bowiem wykluczone, że był spór między nimi na tle rozliczeń związanych ze zbieraniem złomu, jak również nie jest wykluczone, że dochodziło między tymi mężczyznami do rękoczynów. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że pokrzywdzony był zapewne silniejszy niż S. B. – Z.. Był to bowiem mężczyzna o wzroście 175 cm i wadze 78 kg (k. 64 i 586 „a”). Obserwacja w trakcie rozprawy apelacyjnej dowodzi, że S. B.- Z. znacznie ustępował warunkami fizycznymi pokrzywdzonemu. Niezależnie jednak od tego co było powodem pobicia pokrzywdzonego, to nie sposób uznać, by argumentacja przedstawiona przez apelującego obrońcę mogła stanowić podstawę podważenia ustaleń o udziale S. Ł. (2) w przypisanym mu przestępstwie. Praktyka sądowa dostarcza bowiem licznych przykładów zachowań przestępnych, których powód trudno racjonalnie wytłumaczyć. Tu zaś powód pobicia a mianowicie chęć udzielenia pomocy koledze i pobicie osoby obcej nie jest wcale tak niezrozumiałą jak to zdaje się sugerować obrońca.

Ad. 2) Chybiony jest także drugi z przedstawionych argumentów, mających obalić ustalenia o udziale i roli S. Ł. (2) w pobiciu R.P.. To prawda, że S. B.- Z. opisując zachowanie S. Ł. (2) sugeruje jakoby miał on nożem „podcinać ścięgna” nóg pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy takich ustaleń tj. co do przecięcia ścięgien w nogach tego pokrzywdzonego nie dokonuje. Czym innym są bowiem opisywane przez S. B. (2)- Z. zachowania osk. S. Ł. (2), które wg. jego przypuszczeń miały spowodować przecięcie ścięgien a czym innym faktyczne efekty używania noża przez tego oskarżonego. O tym, że S.Ł. używał noża świadczą bowiem pośrednio wyniki oględzin ciała pokrzywdzonego (liczne rany na podudziu ujawnione w trakcie sekcji) oraz zeznania wcześniej przedstawionego J. K., któremu pokrzywdzony opisywał zachowania sprawców pobicia w tym zwłaszcza „dwóch brodaczy”, a także widział on ślady pobicia tego pokrzywdzonego. Skarżył się on, że cyt. „dwóch brodaczy zaczęło go bić i cięli go nożem” (cytat z k. 59).

Kończąc ten fragment rozważań, zauważyć należy, że wymieniając okoliczności podważających ustalenia o udziale S. Ł. (2) w pobiciu R.P. nie powołał się skarżący obrońca na postawę innego z współsprawców tj. J. G., chociaż on także przeczy winie tego oskarżonego. Sugeruje bowiem, że zarówno on (tj. J. G.) jak i S. Ł. (2) nie brali udziału ani w biciu R.P. ani, też w jego zabójstwie. Zauważyć jednak należy, że postawa J. G. nie uszła uwadze Sądu Okręgowego (o czym szerzej w rozdziale poświęconym apelacji obrońcy tego oskarżonego). W tym miejscu podkreślenia wymaga okoliczność sygnalizowana wcześniej pod lit. A. a odnosząca się do wzajemnych relacji istniejących między oskarżonymi. Wskazano wówczas, że oskarżeni ci tj. J. G. i S. Ł. (2) uważają się za przyjaciół. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, że w czasie gdy S. Ł. (2) był nietrzeźwy i nie mógł korzystać z noclegowni, to J. G. umożliwił mu nocleg w swoim mieszkaniu. W samej zaś rzeczy zauważyć należy, że tak z racji koleżeńskich stosunków jak i sytuacji procesowej obaj ci sprawcy są zainteresowani aby się wzajemnie bronić. Stąd też oceniając wyjaśnienia J. G., przeczącego udziałowi S. Ł. (2) w biciu R.P. należy mieć na uwadze powyższe okoliczności.

W konsekwencji, podsumowując rozważania zawarte wcześniej we fragmentach zawartych pod lit. A – C uznał Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń o winie S. Ł. (2) w zakresie przypisanego mu udziału w pobiciu R.P. (przestępstwo z art. 158 kk przypisane w p. I). W tym miejscu wyjaśnić równocześnie należy, że kwestie dotycząca oceny prawnej tego czynu jak i zasadność kary wymierzonej za to przestępstwo, przedstawione zostaną w dalszych fragmentach uzasadnienia tj. pod lit. F. rozważania co do zasadności oceny prawnej czynów przypisanych osk. S. Ł. (2) oraz co do kar wymierzonych temu sprawcy.

D. Ocena zarzutów skierowanych pod adresem ustaleń o udziale S. Ł. (1) w zabójstwie R.P. (czyn przypisany w p. II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku).

1. Już wyżej zasygnalizowano, że niezasadny okazał się także zarzut skierowany pod adresem ustaleń o udziale S. Ł. (2) w zabójstwie R.P.. Przed podaniem argumentów uzasadniających powyższe stanowisko, podnieść należy, że polemika z tym zarzutem o tyle jest utrudniona, że apelujący obrońca praktycznie rzecz biorąc nie rozdziela obu przestępstw przypisanych S. Ł. (2), lecz ogranicza się do stwierdzenia, iż wymieniony sprawca był jedynie biernym obserwatorem

działań przestępnych podjętych w krytycznym czasie wobec pokrzywdzonego R.P.. Zdaje się przy tym prezentować pogląd, iż te same powody stanowią przyczynę uzasadniającą zdyskwalifikowanie ustaleń o winie wymienionego oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu przestępstw. Tego rodzaju apelacja utrudnia jej ocenę. Z drugiej jednak strony, usprawiedliwiając skarżącego, dostrzega Sąd Odwoławczy fakt wzajemnych relacji istniejących między oboma przestępstwami przypisanymi S. Ł. (2) a także fakt, że podstawę ustaleń okoliczności dotyczących tych czynów są praktycznie rzecz biorąc te same dowody. W tej sytuacji stwierdzić należy, że szereg argumentów, świadczących o niezasadności apelacji, skierowanej przeciwko ustaleniom o popełnieniu przez S. Ł. (2) przestępstwa pobicia (tj. przypisanego w p. I czynu z art. 159 kk), zachowuje swą aktualność w niniejszym fragmencie uzasadnienia, dotyczącym ustaleń o udziale tego sprawcy w zabójstwie R.P.. Pełną przy tym aktualność w tym miejscu zachowują rozważania zawarte pod lit. A „ocena sugestii jakoby Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z charakteru środowiska w którym doszło do popełnienia przestępstw na szkodę R.P.”.

2. Przystępując do meritum sprawy, stwierdzić należy, że treść apelacji wskazuje, iż podstawę kwestionowania ustaleń o udziale S. Ł. (2) w przypisanej mu zbrodni zabójstwa są:

1) po pierwsze – wyjaśnienia tego oskarżonego, w których konsekwentnie neguje swą winę, twierdząc, że był jedynie biernym świadkiem tego zabójstwa, które zostało popełnione przez S. B. (1)- Z., zaś co do roli osk. W.P. to jego postawa jest niejednoznaczna (początkowo twierdził stanowczo, że W.P. brał udział w tym zabójstwie, później wykluczył go z kręgu współsprawców, zaś w trakcie rozprawy oświadczył, że nie jest w stanie w sposób stanowczy wypowiedzieć się w tej kwestii),

2) po drugie – zauważa skarżący obrońca, że w sposób bezpośredni winę S. Ł. (2) potwierdza jedynie S. B. (1) Z., lecz wyjaśnienia tego oskarżonego – zdaniem apelującego – są niewiarygodne. Zarzuca przy tym brak konsekwencji w postawie Sądu Okręgowego, który z jednej strony daje wiarę W.P., gdy pomawia S. Ł. (2) i J. G. a równocześnie odmawia wiary jego wyjaśnieniom w tej części, gdy wyklucza on z kręgu współsprawców osk. W.P.,

3) po trzecie – zarzuca on, że Sąd Okręgowy wyolbrzymia znaczenie:

a) wyników badań odzieży S. Ł. (2), albowiem fakt ujawnienia na niej krwi ofiary nie dowodzi udziału w zabójstwie,

b) opinii lekarzy Zakładu Medycyny Sądowej, którzy stwierdzają, że bardziej prawdopodobna jest wersja o stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego i utopieniu go przez więcej niż jedną osobę aniżeli wersja, że przedsięwzięcia te podjęła jedna osoba tj. sam S. B. (1)- Z., gdyż opinia ta nie ma stanowczego charakteru, a przy tym nawet założenie jej prawdziwości nie dowodzi, iż jednym z kilku sprawców zabójstwa był S. Ł. (2).

Zważyć należy, że podniesione przez tego apelującego okoliczności nie uszły uwadze Sądu Okręgowego.

Ad. 1) Sąd ten dostrzegł bowiem fakt, że S. Ł. (2) był wielokrotnie słuchany w śledztwie, konfrontowany z różnymi osobami a także składał wyjaśnienia i oświadczenia na rozprawie. Prezentowana przez niego postawa została przedstawiona na 8 stronach pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku (strony 30-38 uzasadnienia k. 1879-1883 akt). Wyjaśnienia te poddane zostały wszechstronnej analizie, uwzględniającej pozostałe dowody oraz okoliczności sprawy (patrz: strony 51 – uzasadnienia zaskarżonego wyroku k. 1890-1896 akt). W konsekwencji uznał Sąd Okręgowy, że wyjaśnienia S. Ł. (2) w tych fragmentach, gdy przeczy on najpierw udziałowi w biciu pokrzywdzonego a w dniu następnym udziałowi w zabójstwie tego pokrzywdzonego, nie odpowiadają prawdzie. Taka ocena wyjaśnień wymienionego sprawcy, dokonana z uwzględnieniem wszystkich dowodów i okoliczności sprawy nie ma dowolnego charakteru. W tym miejscu, uzupełniając argumenty Sądu Okręgowego, zauważyć należy, że nie można pomijać powodów, dla których S. Ł. (2) przyjechał na znajdujące się już poza L. działki. Przecież nie po to tam jechali aby pod koniec września w altance w której nie było żadnego sprzętu, spożywać alkohol i to u osoby całkowicie im obcej, z którą nie łączyły ani jego ani też J. G., a także W.P. jakiegokolwiek kontakty towarzyskie. Powodu takiego przyjazdu nie było zwłaszcza wówczas, gdy dnia poprzedniego pobito R.P.. Przyjazd w dniu następnym spowodowany więc był, jeżeli już nie zamiarem dokonania zabójstwa, to co najmniej dalszego jeszcze bicia tego pokrzywdzonego. Inaczej trudno ten wyjazd na tzw. działki wyjaśnić. W kwestii oceny prawnej tego czynu, a zwłaszcza ustalenia chwili, gdy oskarżeni, w tym

i S. Ł. (2) powzięli zamiar zamordowania pokrzywdzonego, wypowie się Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia tj. pod lit. F „rozważania co do zasadności oceny prawnej czynów przypisanych S. Ł. (2) oraz co do kar wymierzonych temu sprawcy”.

Ad. 2) Sąd Apelacyjny jest świadom, że w sposób bezpośredni o udziale i roli, jaką odegrał S. Ł. (2) w zabójstwie R.P. wyjaśnia jedynie S. B. (1)- Z.. Zważyć jednak należy, że w sprawach o zabójstwo z reguły brak zeznań świadków, gdyż zbrodnie takie najczęściej popełnione są bez udziału osób postronnych. Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę i z tego, że przy wielości sprawców może dojść do sytuacji bezpodstawnych pomówień osób niewinnych o współudział w zbrodni. Z drugiej równocześnie strony niektóre osoby, powodowane czasami względami osobistymi lub określonymi interesem mogą próbować „eliminować” z kręgu współsprawców niektórych współdziałających w tym przestępstwie. Postawa oskarżonych, występujących w niniejszej sprawie, jest tego dobitnym przykładem. Świadczy o tym zwłaszcza stosunek oskarżonych S. Ł. (2) i S. B. (1) – Z. do roli jaką miał spełniać w krytycznych zdarzeniach W.P.. Mianowicie S. B. (1) – Z. przeczy, aby W.P. był na miejscu zdarzenia zarówno pierwszego dnia, gdy pobito pokrzywdzonego, jak i w dniu następnym, gdy doszło do popełnienia zbrodni zabójstwa. Z kolei S. Ł. (2) złożył w tym względzie rozmaite wyjaśnienia, których treść przedstawiono wcześniej pod lit. B

„ocena zasadności zarzutu, że błędnie przypisano S. Ł. (2) udział w pobiciu R.P. Powody, dla których oskarżeni złożyli co do W.P. takiej treści wyjaśnienia, przedstawione zostaną w rozdziale poświęconym apelacji obrońcy wymienionego oskarżonego (patrz: p. III, co do apelacji obrońcy osk. W.P.).

Wracając do wyjaśnień S. B. (1)- Z., to stwierdzić należy, że jest on konsekwentny w opisywaniu roli jaką odebrał S. Ł. (2) zarówno w trakcie tego pierwszego zdarzenia, gdy pobito R.P., jak i w dniu następnym, gdy doszło do zabójstwa tego pokrzywdzonego. Zresztą jest on tak samo konsekwentny w opisie roli jaką odegrał w tych przestępstwach on sam a także osk. J. G.. To prawda, że nie wyjaśnia prawdy, gdy przeczy, aby w zabójstwie R.P. uczestniczył W.P.. Fakt, że określona osoba wyjaśnia lub zeznaje w pewnej części w sposób prawdziwy a w innych fragmentach niezgodnie ze stanem rzeczywistym, nie jest czymś wyjątkowym w praktyce sądowej. Tego rodzaju postawa nie może sama przez się stanowić przesłanki do zdyskwalifikowania takiego dowodu. Już wcześniej sygnalizowano, że kwestią tą zajmie się Sąd Apelacyjny przy okazji dokonywania rozważań nad apelacją obrońcy W.P.. W tym miejscu można podjąć próbę wyjaśnienia przyczyn takiej postawy S. B. (1)- Z.. Zważyć należy, że wymieniony sprawca, był kilkakrotnie sądownie karany i przebywał w zakładzie karnym. Miał więc doświadczenia w zakresie kontaktów z organami wymiaru sprawiedliwości. Z racji konfrontacji znana też była mu postawa przyjęta w sprawie przez poszczególnych oskarżonych. Wiedział m.in., że oskarżeni S. Ł. (2) i J. G. wprawdzie nie przyznają się do winy, lecz swoimi wyjaśnieniami obciążają tego oskarżonego tj. S. B. (1)- Z.. Nie miał więc żadnych podstaw aby ich wyłączyć z kręgu sprawców. Równocześnie znana była mu postawa W.P., negującego jakąkolwiek wiedzę na temat zdarzeń, jakie rozegrały się z udziałem pokrzywdzonego R.P.. Jest więc wysoce prawdopodobne, że licząc na określone profity ze strony W.P. w tym m.in. i w czasie ewentualnie odbywanej kary, zdecydował się na „wylimitowanie” go z kręgu współsprawców tych przestępstw. Zważyć bowiem należy, że taka postawa w procesie nie zmienia charakteru jego odpowiedzialności karnej, zaś w przyszłości może przynieść temu sprawcy określone korzyści materialne, zwłaszcza w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Trafność tych przypuszczeń zdaje się mieć potwierdzenie w okolicznościach wynikających z zeznań H. B. (Tom IX k. 1748-39). Kwestii tej poświęcił pewne fragmenty swego uzasadnienia (k. 1896 akt). W konsekwencji uznano, że Sąd Okręgowy nie naruszył reguł wskazanych w art. 5 i 7 kpk gdy oparł ustalenia o udziale S. Ł. (2) w zabójstwie R.P., m.in. i na wyjaśnieniach S. B. (1) – Z..

Ad. 3) Sąd Apelacyjny jest świadom, że faktu ujawnienia śladów krwi pokrzywdzonego na odzieży S. Ł. (2) nie można wyolbrzymiać, jak również nie można przeceniać znaczenia stanowiska biegłego medyka Zakładu Medycyny Sądowej, że bardziej prawdopodobna jest wersja, iż w zabójstwie wzięło udział więcej niż jedna osoba. Dowody te jednak w zestawieniu z wyjaśnieniami S. B. (1) – Z. oraz faktem przyjazdu oskarżonego S. Ł. (2) i innych współsprawców do altanki zajmowanej przez pokrzywdzonego (przyjazd ten stał się racjonalny tylko wówczas, gdy będzie chodziło o pobicie S. Ł. (2)), potwierdzają zasadność ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w przedmiocie winy S. Ł. (2) w zakresie przypisanego udziału w zabójstwie W.P..

E. rozważania dotyczące zasadności zarzutu, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan poczytalności osk. S. Ł. (2).

Także i ten zarzut okazał się niezasadny.

1. Zauważyć należy, iż fakt nałogowego spożywania przez osk. S. Ł. (2) alkoholu (w tym i jego postaci niekonsumpcyjnej tj. denaturatu) a także zażywania narkotyków był znany biegłym lekarzom psychiatrom, gdy wydawali w śledztwie pierwszą opinię o stanie zdrowia psychicznego tego sprawcy (k. 478 – 482 T.III). Biegłym wypowiadającym końcową opinię co do stanu zdrowia psychicznego wymienionego oskarżonego znany był także fakt podejmowania przez niego leczenia w rozmaitych placówkach służby zdrowia. Stwierdzili oni jednak, że ustalony u S. Ł. (2) zespół uzależnienia od alkoholu i pochodnych opiatów nie miał wpływu dla oceny poczytalności w niniejszej sprawie.

2. Wydaje się wobec takiej treści opinii, że decyzja prokuratora o zażądaniu od biegłych drugiej uzupełniającej opinii li tylko na tej podstawie, że zarzucano S. Ł. (2) oprócz zabójstwa nadto występki z art. 159 kk nie była merytorycznie uzasadniona. Potwierdza to treść tej opinii, w której biegli psychiatrzy nie znaleźli żadnych podstaw do zmiany swego wcześniejszego stanowiska odnośnie poczytalności wymienionego sprawcy (k. 758 – 759 T.IV).

3. Biegli ci wydali opinię po raz trzeci w trakcie rozprawy w dniu 25 marca 2011r. Znane były im nie tylko dane zawarte w zaświadczeniach lekarskich z leczenia osk. S. Ł. (2), lecz także dane dotyczące wystąpienia u niego w trakcie pobytu w areszcie tzw. zespołu abstynencyjnego. Potwierdzili oni zasadność stanowiska wcześniej wyrażonego co do stanu zdrowia psychicznego tego oskarżonego (k. 1437-1438). Zapoznali się przy składaniu tej opinii z zaświadczenia nadesłanym z Ośrodka (...) w L. (k. 1289-1395).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie widział podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie przeprowadzenia ponownych badań psychiatrów wymienionego sprawcy li tylko na tej podstawie, iż wskazał on, że leczył się odwykowo nadto w Szpitalu (...) w L.. Zważyć należy, iż fakt leczenia psychiatrycznego i odwykowego S. Ł. (2) w rozmaitych placówkach służby zdrowia był znany biegłym lekarzom, wydającym opinię o stanie zdrowia psychicznego tego oskarżonego. Przyczyna tych terapii była biegłym znana. Biegłym tym dla wydania końcowej opinii nie była potrzebna dokumentacja, obrazująca leczenie S. Ł. (2) we wszystkich placówkach leczenia psychiatrycznego. Stąd też w trakcie rozprawy wniosek zgłoszony w tym względzie o ponowne badania psychiatryczne tego oskarżonego oddalono (k. 2033v).

F. rozważania co do zasadności oceny prawnej czynów przypisanych osk. S. Ł. (2) oraz co do kar wymierzonych temu sprawcy.

Treść apelacji obrońcy osk. S. Ł. (2) świadczy, że kwestionuje on ustalenia o winie tego sprawcy w zakresie obu przypisanych mu przestępstw. Tego rodzaju apelacja obliguje do całościowej oceny zaskarżonego wyroku (art. 447 § 1 kpk).

1.Realizując powyższy wymóg rozważono w pierwszej kolejności, czy trafna jest ocena prawna przestępstw przypisanych wymienionemu w tytule oskarżonemu. Na tak postawione pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej.

a) Przed wszystkim nie sposób kwestionować, że pierwsze z zachowań przypisanych S. Ł. (2), a polegające na brutalnym biciu z trzema innymi osobami R. P., połączonym z zadawaniem ran nożem przez tego oskarżonego, trafnie zostało zakwalifikowane jako przestępstwo pobicia, wyczerpujące znamiona art. 159 kk. Zważyć należy, że sprawcami bicia były osoby nietrzeźwe, nie miarkujące siły uderzeń. Skutki tych uderzeń wywarły wyjątkowo duże wrażenie na świadku J. K., który udzielił pokrzywdzonemu schronienia. Kiedy więc zważy się, że w biciu biorą udział 3 silne dorosłe osoby, nie miarkujące siły uderzeń, z których jedna używa noża raniąc (wprawdzie powierzchownie) pokrzywdzonego nożem, to oczywistym jest, że takie zajście przybiera postać pobicia o jakim mowa w art. 158 § 1 kk. Fakt używania przez S. Ł. (2) w trakcie tego bicia noża uzasadnia jego odpowiedzialność na podstawie art. 159 kk.

b) Nie sposób kwestionować także oceny prawnej tego drugiego czynu, w trakcie którego sprawcy, w tym i S. Ł. (2) pozbawili życia R.P.. Powstaje jedynie problem ustalenia chwili, gdy oskarżeni podjęli zamiar zabójstwa tego pokrzywdzonego. Z wyjaśnień składanych przez J. G. w trakcie śledztwa można by wnioskować, że z takim zamiarem nosił się S. B. - Z. już w chwili, gdy przyszedł do pozostałych oskarżonych z propozycją udania się „na działki” do altanki, aby „rozliczyć się z jednym gościem”. Sąd Okręgowy uznał jednak, że zamiar ten ujawnił się u oskarżonych dopiero w trakcie bicia pokrzywdzonego i to drugim dniem, gdyż mogli obawiać się, że zgłosi on organom ścigania fakt pobicia go. Niezależnie jednak od tego, czy zamiar zabójstwa był u sprawców, w tym i S. Ł. (2), od samego początku przestępnych zachowań względem pokrzywdzonego, czy też powstał dopiero w trakcie bicia drugiego dnia, to niespornym jest, że była to postać zamiaru bezpośredniego. Przecież zdecydowali się oni na utopienie R.P..

2. Dyrektywa zawarta w art. 447 § 1 kpk, obliguje także do oceny zasadności kar wymierzonych S. Ł. (2). Sąd Apelacyjny zauważa, że za udział w pobiciu pokrzywdzonego wymierzono oskarżonemu 3 lata pozbawienia wolności, a więc karę wyraźnie przekraczającą minimum ustawowego zagrożenia, określonego w art. 159 kk. Kara ta nie może jednak uchodzić za rażąco surową. Zważyć należy, że osk. S. Ł. (2) to osoba, której stopień demoralizacji jest daleko posunięty. Nie wyciągnął on żadnych wniosków z uprzedniej karalności. Orzeczona kara 3 lat odpowiada więc w pełni wskazaniom określonym w art. 53 kk.

Nie sposób kwestionować także kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej S. Ł. (2) za przypisany mu udział w zbrodni zabójstwa. Zważyć należy, że sprawca ten przejawiał wyjątkowo znaczną aktywność w zabójstwie R. P.. Osk. S. B. (1)- Z. utkwiała w pamięci relacja S. Ł. (2) na prośby pokrzywdzonego, aby pozostawić go przy życiu i żeby okazali mu litość. W odpowiedzi miał on oświadczyć, że cyt: „litość jest zbrodnią” (karta 96 T.I).

W tym stanie rzeczy, uwzględniając nadto wymieniony wcześniej znaczny stopień demoralizacji tego sprawcy, uznano, że wymierzona mu na podstawie art. 148 § 1 kk kara 25 lat pozbawienia wolności w pełni realizuje dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary zawarte w art. 53 kk.

Skoro przy tym zważy się, że nie sposób podważać także wymiaru kary łącznej, zaskarżony wyrok co do S. Ł. (2), przy braku okoliczności z art. 439, 440 i 455 kpk, utrzymano w mocy.

II. II.

II. Rozważania odnoszące się do apelacji obrońcy osk. J. G..

Uprzedzając dalsze wywody już na wstępie podnieść należy, że nie podzielono także argumentów zawartych w apelacji obrońcy J. G.. Zauważono, że środek ten liczy aż 19 stron, z czego jednak wywody zawarte na 17 stronach tj. poczynając od strony 2 a kończąc na stronie 18 ograniczają się do przedstawienia treści zaskarżonego wyroku i jego pisemnego uzasadnienia (k. 1913 – 1929).

Argumenty, kwestionujące zaskarżony wyrok, zawarte są natomiast na 2 stronach tj. na stronie 18 i 19 apelacji (k. 1929 – 1930). Sąd Apelacyjny uznał je za niezasadne z następujących powodów:

A. A.

A. ocena zarzutu skierowanego pod adresem rozstrzygnięcia dotyczącego czynu przypisanego J. G. w p. I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku – czyn z art. 158 § 1 kk.

1. Na wstępie zauważyć należy, że apelujący obrońca nie kwestionuje ustaleń o udziale J. G. w pobiciu R.P.. Kwestionuje on jedynie wymiar kary orzeczonej za ten czyn względem apelującego skazanego. Sąd Apelacyjny dostrzega jednak, że wymieniony oskarżony zarówno w trakcie śledztwa jak i podczas rozprawy konsekwentnie utrzymywał, że nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego R.P.. Co więcej – z wyjaśnień jego nie wynika, aby były dwa zdarzenia przestępne popełnione na szkodę R.P.. Przez pewien czas utrzymywał, że było tylko jedno takie zdarzenie . Pojechali wówczas w 4 osoby tj: z S. B. (1)- Z., S. Ł. (2) i W.P. na działki i wówczas S. B. (1) – Z. oraz W.P. pozbawiali życia tego nieznanego mu mężczyzny mieszkającego w altance. Utrzymywał przy tym, że zarówno on jak i S. Ł. (2) ograniczyli się do biernej obserwacji tego zabójstwa (k. 112-116, 143-145). Później sugerował, że jednak było wcześniej

jedno zdarzenie z tym nieznanym mężczyzną w altance na działkach, kiedy pojechali tam w 3 osoby tj. bez W.P.. Nie wspomina jednak aby wówczas doszło do pobicia tego pokrzywdzonego (k. 625 – 630). W trakcie rozprawy wrócił jednak do tej pierwszej wersji, tj. że nie było dwóch odrębnych zdarzeń z pokrzywdzonym, a tylko jedno zakończone zabójstwem (k. 1108-1110).

Tego rodzaju postawa oskarżonego, sprowadzająca się do kwestionowania, by zdarzenie przypisane w p. I części dyspozytywnej wyroku w ogóle zaistniało, nie pozwala na ograniczeniu rozważań nad zasadnością tego rozstrzygnięcia do oceny jedynie zarzutu podniesionego w apelacji. Stanowiska tego nie zmienia fakt, że przed Sądem Apelacyjnym ograniczył się J. G. do poparcia stanowiska wyrażonego w apelacji swego obrońcy (k. 2034). Fakt skazania osoby niewinnej i to niezależnie od rodzaju i wymiaru kary, powodowałoby, że orzeczenie takie winno być uznane za oczywiście niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 kpk. Z tego też powodu, mając na uwadze treść w/w przepisu, rozważono niezależnie od podniesionego w apelacji zarzutu, czy trafne są ustalenia o popełnieniu przez J. G. przestępstwa przypisanego mu w p. I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Na powyższe pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej. Zważyć należy, że Sąd Okręgowy dostrzegł postawę prezentowaną w trakcie procesu przez wymienionego sprawcę (patrz: uzasadnienie zaskarżonego wyroku strony 38 – 48). Wyjaśnienia te skonfrontował z innymi dowodami i okolicznościami sprawy, wskazując powody, dla których uznał za udowodnioną winę J. G. w zakresie zarzuconego mu udziału w pobiciu R.P. (patrz: rozważania zawarte na stronach 49-55 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W tym miejscu uzupełniająco należy się odwołać do wcześniejszych fragmentów niniejszego uzasadnienia, związanych z rozważaniami odnoszącymi się do apelacji wniesionej przez obrońcę osk. S. Ł. (2). Szczególnie istotne w tym względzie są rozważania zawarte pod lit. A. zatytułowane „ocena sugestii jakoby Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z charakteru środowiska, w którym doszło do popełnienia przestępstw na szkodę R.P.”. W tym fragmencie zwrócono uwagę m.in. na wpływ faktu nałogowego spożywania alkoholu przez oskarżonych na właściwą zdolność dokładnego rejestrowania przez nich chronologii poszczególnych zdarzeń. Ponadto wskazano, jakie są relacje osobiste między oskarżonymi co rzutuje na prawdziwość niektórych fragmentów ich wyjaśnień. Zwrócono tam m.in. uwagę, że oskarżeni J. G. i S. Ł. (2) uważają się za przyjaciół. Fakt ten pozwala zrozumieć przyczyny, dla której obaj wzajemnie przedstawiają się za świadków przestępstwa nie zaś za sprawców.

Odwołuje się Sąd Apelacyjny także do rozważań zawartych w poprzednich fragmentach poświęconych ocenie apelacji obrońcy S. Ł. (2), w tym m.in. także w rozdziale pod lit. B „ocena zasadności zarzutu, że błędnie przypisano S. Ł. (2) udział w pobiciu R.P.– czyn przypisany w p. I części dyspozytywnej). Tam bowiem podano argumenty przedstawiające trafność ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie dat obu przestępnych czynów przypisanych oskarżonym.

W samej zaś rzeczy zauważyć należy, że sytuacja procesowa osk. J. G. nie odbiega od sytuacji procesowej osk. S. Ł. (2) (obaj oni kwestionowali swą winę), stąd też argumenty przemawiające za trafnością ustaleń o przebiegu zdarzeń będących przedmiotem przestępstwa przypisanego w p. I zaskarżonego wyroku, a zawarte w rozdziale poświęconym apelacji S. Ł. (2) zachowują swą aktualność i w odniesieniu do ustaleń o winie osk. J. G..

W konsekwencji jeszcze raz powtórzyć należy stanowisko wcześniej wypowiedziane, że Sąd Apelacyjny uznał ustalenia o udziale J. G. w pobiciu R.P. za zasadne.

2. Jak to już wyżej zasygnalizowano, apelujący obrońca zarzuca, że kara wymierzona osk. J. G. za przypisane mu przestępstwo z art. 158 § 1 kk razi surowością. Poglądu tego Sąd Apelacyjny nie podziela. To prawda, że kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, jaką orzekł Sąd Okręgowy względem w/w skazanego, oscyluje w górnych granicach ustawowego zagrożenia. Uwzględnia ona jednak w pełnym zakresie wskazania przewidziane w art. 53 kk. Przede wszystkim jest ona współmierna do stopnia zawinienia osk. J. G. oraz stopnia społecznej szkodliwości tego przestępstwa. Wprawdzie to nie ten sprawca używał noża, ale w pełni zdawał sobie sprawę z charakteru zdarzenia, w którym bierze udział. Widział bowiem, że inny z uczestników pobicia – konkretnie S. Ł. (2) zadawał pokrzywdzonemu nożem rany. Wprawdzie okoliczność ta nie wpływa na ocenę prawną czynu tego uczestnika, który noża nie używa, to

jednak nie jest obojętna dla oceny stopnia jego zawinienia. Ma on bowiem pełną świadomość realności wystąpienia skutków o jakich mowa w art. 158 § 1 kk.

Orzeczona kara uwzględnia także stopień demoralizacji osk. J. G.. Wprawdzie on jako jedyny spośród uczestników tych krytycznych zdarzeń (uwzględnia Sąd Apelacyjny w tym względzie zarówno oskarżonych jak i pokrzywdzonego) uchodzi za osobę nie karaną sądownie i jako jedyny posiadał mieszkanie oraz źródło stałego dochodu (renta w kwocie 300 zł.). Zauważyć jednak należy, że z mieszkania swego urządził swego rodzaju melinę, w której osoby z marginesu społecznego spożywały alkohol – głównie denaturat, gdzie niemalże bez przerwy dochodziło do rozmaitych awantur (wywiad k. 813 – 814 T.V).

W tej sytuacji uznał Sąd Apelacyjny, że kara wymierzona w górnych granicach ustawowego zagrożenia spełni funkcje o jakich mowa w art. 53 kk. W konsekwencji – nie znaleziono podstaw do korekty tego orzeczenia w kierunku postulowanym w apelacji obrońcy osk. J. G..

B. B.

B. ocena zarzutów skierowanych pod adresem rozstrzygnięcia zawartego w p. II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku – dotyczy skazania J. G. za zbrodnię z art. 148 § 1 kk.

Nie uwzględniono także zarzutów, skierowanych przez obrońcę oskarżonego J. G. przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w p. II zaskarżonego wyroku. Przypomnieć na wstępie należy, iż apelujący ten:

1) po pierwsze – kwestionuje trafność ustaleń Sądu Okręgowego co do winy wymienionego oskarżonego, twierdząc, iż jego zachowanie nie było udziałem w zabójstwie, lecz jedynie zaniechaniem udzielenia pomocy osobie zagrożonej utratą życia,

2) po drugie – alternatywnie zarzuca, że kara wymierzona za czyn z p. II razi surowością.

Sąd Apelacyjny argumentów tych nie podziela z następujących powodów:

Ad. 1). Przede wszystkim nie można podzielić poglądu apelującego obrońcy, jakoby osk. J. G. nie brał udziału w zabójstwie R.P.. To prawda, że wymieniony sprawca konsekwentnie winę swą neguje, sugerując, iż był jedynie świadkiem tej zbrodni. Twierdzi przy tym, że zabójstwa tego dokonali S. B.- Z. oraz W.P., natomiast on oraz S. Ł. (2) byli jedynie świadkami przedmiotowej zbrodni. Skarżący opiera się w tym względzie na wyjaśnieniach S. Ł. (2) i J. G.. Odnosząc się do tych wywodów, zauważyć należy, że Sąd Okręgowy dostrzegł postawę przyjętą w trakcie procesu przez osk. J. G. (patrz: strony 38-48 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) oraz S. Ł. (2), który prezentował taką samą linię obrony (strony 30-38 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Już w poprzednich fragmentach uzasadnienia, gdy oceniano apelację obrońcy osk. S. Ł. (2), zwrócono uwagę, że zarówno on jak i J. G. określali się wzajemnie mianem „przyjaciół”. S. Ł. (2) był bezdomny i z reguły korzystał z noclegowni. Wielokrotnie jednak zdarzało się, że nocował u J. G., zwłaszcza wówczas, gdy był pod wpływem alkoholu (osób nietrzeźwych noclegownie nie przyjmowały). W tej sytuacji nie sposób wyolbrzymiać faktu zgodności wersji obu tych oskarżonych odnośnie przebiegu wydarzeń, które rozegrały się na tzw. „działce” poza L. w altance zajmowanej przez pokrzywdzonego R.P.. Zważyć należy, że te przestępne czyny, tj. jednego dnia pobicie a drugiego – zabójstwo, popełnione zostały we wrześniu 2009 r. natomiast zatrzymanie sprawców nastąpiło po upływie blisko 2 miesięcy tj. 6 listopada 2009 r. Mieli więc obaj oskarżeni wystarczający czas, aby uzgodnić tzw. linię obrony na wypadek wszczęcia postępowania karnego. Podnieść w tym miejscu należy, że oskarżeni ci znaleźli się na miejscu przestępstwa na skutek nalegań osk. S. B. (1)- Z.. Podobny też był ich udział w tych przestępstwach, z tą zmianą, że S. Ł. (2) w trakcie pierwszego czynu, polegającego na biciu pokrzywdzonego R.P., używał noża. W tej sytuacji zachowują swą aktualność wcześniejsze argumenty przedstawione przez Sąd Apelacyjny w niniejszym uzasadnieniu a zawarte w rozdziale poświęconym apelacji S. Ł. (2). W szczególności należy odwołać się do:

a) rozważań zawartych w p. I lit. A zatytułowanym „ocena sugestii, jakoby Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z charakteru środowiska, w którym doszło do popełnienia przestępstw na szkodę R.P.”. W tym fragmencie uzasadnienia przedstawiono bowiem dane dotyczące:

- stopnia demoralizacji sprawców;
- charakteru związków emocjonalnych łączących sprawców ze sobą, a także sprawców z osobą pokrzywdzonego,

b) rozważań zawartych w p. I pod lit. B i C, albowiem wskazano tam nie tylko na te dowody, które potwierdzały udział S. Ł. (2) w zabójstwie R.P., ale również wskazywały, że w zbrodni tej uczestniczył J. G..

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym wyroku, że osk. J. G. był jednym z czterech sprawców zabójstwa R.P.. Zważyć bowiem należy, że:

1) po pierwsze – w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie stracono z pola widzenia wersji przedstawionej przez tego oskarżonego, a także i S. Ł. (2), jakoby byli on i jedynie biernymi obserwatorami wydarzeń, które zaistniały w tzw. „ altance na działkach” i podano powody, dla których wersji tej nie dano wiary (patrz: strony 55 – 62 uzasadnienia k. 18i92 – 1895 akt),

2) po drugie – fakt udziału J. G. w przypisanej mu zbrodni zabójstwa potwierdza w sposób konsekwentny osk. S. B. (1)- Z.. W uzasadnieniu apelacji nie wskazano przy tym takich okoliczności, które nakazywałyby krytyczną oceną wyjaśnień wymienionego współsprawcy;

3) po trzecie trafność ustaleń o winie J. G. w tym zabójstwie wspiera w sposób pośredni także fakt jego powtórnego tj. po pobiciu R. P. przyjazdu do altanki zajmowanej przez pokrzywdzonego i to w okolicznościach świadczących o tym, że może dojść do zabójstwa tego pokrzywdzonego. Świadczy o tym treść wyjaśnień właśnie osk. J. G.. Podał on bowiem, że kiedy S. B. (1) – Z. przyjechał do niego z propozycją jazdy na ulice (...) (tam znajdowała się altanka w której mieszkał pokrzywdzony), to cyt: „ z kieszeni kurtki B. wystawał sznurek na bieliznę. Ja pomyślałem , że tym sznurkiem Z. chce zabić tego gościa. Ja tak pomyślałem bo Z. mówił przed samą działką, że chce go zabić, bo Z. miał go dość” (cytaty z k. 113-114 wyjaśnień J. Z.).

Trafnie więc uznał Sąd Okręgowy, że nie po to pojechał J. G. do tej altanki, aby być świadkiem wydarzeń, lecz aby aktywnie uczestniczyć w zabójstwie zaplanowanym przez osk. S. B. (1)- Z.. Zważyć przy tym należy, że oceniając decyzję apelującego skazanego nie można pomijać stopnia jego demoralizacji, będącej efektem, wieloletniego nadużywania alkoholu.

W tym stanie rzeczy uznano, że brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń o winie tego oskarżonego w zakresie przypisanego mu udziału w zbrodni zabójstwa. Nie jest przy tym spornym i to, że zbrodni tej dopuścił się on z zamiarem bezpośrednim. Już w momencie wyjazdu „ na działki” miał świadomość, że może dojść do pozbawienia życia pokrzywdzonego (o czym świadczy treść jego wyjaśnień z k. 113-114). Całkowitą pewność zaś uzyskał, gdy na miejscu zbrodni rozważono w jaki sposób pozbawić życia tego pokrzywdzonego. Planowano m.in. aby pokrzywdzony sam wykopał sobie gróźb, a później podjęto decyzji o utopieniu go w studzience znajdującej się w pobliżu altanki.

Ad. 2) Niezasadny okazał się także alternatywnie podniesiony pod adresem rozstrzygnięcia zawartego w p. II zaskarżonego wyroku zarzut, jakoby kara 25 lat pozbawienia wolności wymierzona J. G. za udział w zbrodni zabójstwa, raziła surowością.

Już w poprzednim fragmencie uzasadnienia, kiedy oceniono karę wymierzoną temu sprawcy za czyn przypisany mu w p. I tj. za udział w pobiciu pokrzywdzonego R.P. zwrócono uwagę na znaczny stopień jego demoralizacji . Wprawdzie uchodzi on za osobę nie karaną sądownie, to jednak treść wywiadu kuratora oraz treść wyjaśnień składanych przez tego oskarżonego oraz pozostałych sprawców wskazuje, że z zażywania alkoholu i to głównie w postaci denaturatu uczynił

on metodę funkcjonowania w społeczeństwie. Z wywiadu kuratora wynika, że z mieszkania swego uczynił on miejsce, w którym o każdej porze dnia urządzano libacje alkoholowe (k. 813 – 814 T. V).

Przy ocenie kary wymierzonej przez Sąd Okręgowy nie sposób tracić z pola widzenia stopnia zawinienia osk. J. G.. Zważyć przecież należy, że wziął on udział w zabójstwie osoby, z którą nie był w żaden sposób skonfliktowany. Nie bez znaczenia są przy tym i okoliczności związane z dokonaniem tej zbrodni. Inaczej przecież należy oceniać zachowanie sprawcy, gdy do popełnienia zbrodni dochodzi na skutek zaistnienia określonej sytuacji i zamiar zabójstwa pojawia się nagle. W przedmiotowej sprawie oskarżeni, a zwłaszcza J. G. mieli szansę wycofać się z planowanego przestępstwa. Przecież dnia poprzedniego dotkliwie pobili pokrzywdzonego. Spełnili więc swoje wcześniejsze zapewnienie o udzieleniu pomocy S. B.- Z. w jego sporze z R.P.. Oskarżony J. G. jednak na tym nie poprzestaje i w dniu następnym ponownie uczestniczą najpierw w swoistym maltretowaniu fizycznym i psychicznym pokrzywdzonego (można sobie wyobrazić przeżycia tego pokrzywdzonego, gdy słyszy rozmowy sprawców świadczące o tym, że zostanie pozbawiony życia), a następnie bierze udział w pozbawieniu go życia. W tej sytuacji orzeczonej kary nie sposób żadną miarą uznać za rząco surową. Zważyć przecież należy, że przepis art. 148 § 1 kk przewiduje w tym względzie nadto zagrożenie karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Kończąc wobec ten fragment uzasadnienia, stwierdzić jeszcze tylko należy, że nie może być w tej sprawie kwestionowana wysokość orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, albowiem wymierzono ją wg. wskazań zawartych w art. 88 kk.

III. III.

III. Rozważania nad argumentami zawartymi w apelacji obrońcy osk. W. P..

Także niezasadna okazał się apelacja wniesiona przez obrońcę osk. W.P..

Tak oceniając powyższy środek odwoławczy, przypomnieć na wstępie należy, że wymieniony oskarżony został uznany za winnego jedynie jednego czynu popełnionego na szkodę R.P. - mianowicie wziął udział w zabójstwie tego pokrzywdzonego. Nie brał natomiast udziału w pobiciu tego pokrzywdzonego, który to czyn dokonany został w dzień poprzedzający zbrodnię zabójstwa.

Kwestionując ustalenia o winie osk. W.P.apelujący obrońca :

- 1) po pierwsze – powołuje się na konsekwentną postawę tego oskarżonego, który na żadnym etapie postępowania nie przyznał się do zarzucanego przestępstwa;
- 2) po drugie – zauważa, że wersję osk. W.P. wspierał konsekwentnie osk. S. B. (1)- Z., utrzymując do samego końca procesu, że wymieniony oskarżony nie miał nic wspólnego z zabójstwem R.P.;
- 3) po trzecie – podnosi, że w sposób pośredni o niewinności W.P. świadczy postawa osk. S. Ł. (2), który najpierw wskazał na jego udział w zabójstwie R.P.następnie udział ten wykluczył, zaś w końcowej fazie procesu przed sądem oświadczył, że nie może w sposób kategoryczny wypowiedzieć się w tej kwestii;
- 4) po czwarte – zarzuca on, że nawet wyjaśnienia J. G., które były jedną z podstaw ustaleń o winie W.P. nie były konsekwentne w tym zakresie – był bowiem okres gdy wykluczał on udział tego apelującego w zabójstwie R.P.;
- 5) po piąte – stwierdza, że zbyt daleko idące wnioski wyciągnął Sąd Okręgowy z faktu ujawnienia na obuwiu osk. W. P.śladów krwi należącej do pokrzywdzonego.

Odnosząc się do tych wywodów, stwierdzić należy, że wszystkie one były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku:

- a) wskazano na te dowody i okoliczności, które świadczyły o udziale W.P. w zabójstwie R.P.;

b) w sposób wyczerpujący odniesiono się do tych okoliczności, które potwierdzały wersję tego oskarżonego, jakoby nie łączyło go z zarzuconym zabójstwem i wskazano powody, dla których dowodom tym nie dano wiary.

Oto argumenty wspierające powyższe stanowisko.

A. A. A.

A. ocena argumentów Sądu Okręgowego, uzasadniających skazanie W. P. za udział w zabójstwie R.P..

Sąd Okręgowy dostrzegł, że W.P. konsekwentnie negował swą winę, utrzymując przez cały tok postępowania karnego, że nie miał żadnego związku z zabójstwem R.P. (patrz: strony 48 – 49 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wyjaśnieniom tym nie dał jednak wiary uznając, że:

- 1) pozostają one w sprzeczności z wynikami badań odzieży tego sprawcy, a konkretnie z faktem ujawnienia na jego bucie śladów krwi należącej do pokrzywdzonego R.P.;
- 2) po drugie – odbiegają one od wersji przedstawionej przede wszystkim przez osk. J. G. a częściowo również i wyjaśnień osk. S. Ł. (2).

Sąd Apelacyjny argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku akceptuje z następujących powodów.

Ad 2) Przede wszystkim ma rację Sąd Okręgowy, gdy odwołuje się do postawy osk. J. G.. Przypomnieć należy, że był on jednym z czterech sprawców zabójstwa R.P.. Przez cały tok postępowania tj. poczynając od pierwszego przesłuchania w śledztwie (k. 112-116) a kończąc na rozprawie (k. 1108-1110) utrzymywał on, że W.P. brał udział w tym zabójstwie. To prawda, że jeden raz a mianowicie w trakcie konfrontacji z W.P., potwierdził on jego wersję tj. że nie brał udziału w tej zbrodni (k. 268 – 272). Wkrótce jednak stwierdzenie powyższe odwołał, wyjaśniając, iż powodowane było ono obawą przed zemstą ze strony osk. W. P. oraz jego syna (k. 273-276). Od tego czasu konsekwentnie już potwierdzał treść pierwszych wyjaśnień, utrzymując, że W.P. brał udział w zarzucanej mu zbrodni. Oceniając postawę tego oskarżonego jest świadom Sąd Apelacyjny faktu daleko posuniętej jego demoralizacji. Kwestia ta była przedmiotem wcześniejszych rozważań, gdy analizowano apelacji obrońcy osk. J. G. (patrz: p. II Rozważenia odnoszące się do apelacji obrońcy osk. Jerzego G.). Nie traci Sąd Odwoławczy z pola widzenia tej okoliczności, że wyjaśnienia J. G. nie odpowiadają stanowi rzeczywiście w tym zakresie, w którym opisuje on zachowania swoje oraz osk. S. Ł. (2) w trakcie krytycznych zdarzeń. Mianowicie – sugeruje on, jakoby rola jego w trakcie bicia a następnie mordowania pokrzywdzonego ograniczała się jedynie do biernego obserwowania tych wydarzeń. Zważyć jednak należy, że okoliczności, które istotnie mogą podważać wiarygodność wersji J. G. w zakresie odnoszącym się do osoby W.P., nie uszły uwadze Sądu Okręgowego. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podano powody, dla których dano wiarę tym fragmentom wyjaśnień J. G., które dotyczą roli jaką odegrał W.P. w zabójstwie R.P. (patrz: strony 53 – 63 uzasadnienia).

Ustalenia Sądu Okręgowego co do winy W.P. znalazły daleko idące wsparcie także w wyjaśnieniach jakie składał w początkowej fazie śledztwa osk. S. Ł. (2). On również zarówno w trakcie przesłuchania przed prokuratorem (k. 121 – 124) jak i później przed sądem w trakcie posiedzenia dotyczącego wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania (k. 138-139) a nadto 21 stycznia 2010 r. (k. 518-521) czyli po upływie blisko 3 miesięcy od chwili zatrzymania utrzymywał, że W.P. brał udział w zabójstwie pokrzywdzonego. Postawa ta nie uległa zmianie nawet podczas konfrontacji z S. B. (2) Z., który przecież od początku negował winę W. P. (k. 559-563). Zmiana wyjaśnień S. Ł. (2) nastąpiło dopiero w marcu 2010 r. a więc po upływie 4 miesięcy od chwili aresztowania, a konkretnie w trakcie przesłuchania przed prokuratorem w dniu 12. 03.2010 r. znamienym jest jednak, że przedstawił w tym względzie wersję, która odbiega od tej jaką prezentuje W.P.. Mianowicie sugeruje on, że W.P. nie brał udziału w zabójstwie R. P. lecz uczestniczył we wcześniejszym zdarzeniu, kiedy doszło do pobicia tego pokrzywdzonego (k. 653-655). Wprowadził więc wersję, która nie tylko pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami W.P. (ten neguje jakikolwiek związek z pokrzywdzonym), lecz i z wersjami pozostałych uczestników tych krytycznych wydarzeń.

W trakcie rozprawy zaś, w końcowej jej części ograniczył się do złożenia oświadczenia, że cyt. „ nie mogę się oświadczyć, czy P. uczestniczył w zabójstwie czy nie” (cytat z k. 1110v). Sąd Okręgowy dostrzegł przedstawioną postawę S.

Ł. (2). Sugeruje przy tym, że wymieniony sprawca nie chce wprost potwierdzić winy W.P. lecz czyni to w sposób pośredni. Przywołuje on bowiem przykłady rozmaitych zdarzeń, które zaistniały w zakładzie karnym świadczących o podejmowaniu przez W.P. rozmaitych przedsięwzięć mających wpłynąć na tok postępowania w niniejszej sprawie (patrz: rozważania zawarte na stronie 57 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 1893 akt).

Ad. 1) Podstawowym jednak dowodem, obalającym sugestię W.P., jakoby nigdy nie był w altance na działce, gdzie przebywał pokrzywdzony i tym samym nie miał nic wspólnego z przestępnymi wydarzeniami, jest wynik badania butów tego sprawcy. Mianowicie na podeszwie buta (...), w którym chodził W.P. ujawniono plamy krwi należące do pokrzywdzonego R.P. (patrz: opinia A.M. we W. k. 685 – 689 i 693). Próby wyjaśnienia przez wymienionego oskarżonego powyższej okoliczności nie przekonały Sądu Okręgowego jak i Sądu Odwoławczego. Jego sugestia, jakoby krew ta mogła znaleźć się na bucie w związku z obecnością na miejscu innego zatargu w L., w którym uczestniczyli mieli S. Ł. (2) i J. G. oraz jakiś trzeci nieznany mu mężczyzna, nie znalazły żadnego wsparcia w dowodach i okolicznościach sprawy. Znamienne jest postawa S. Ł. (2) i J. G., którzy kategorycznie zaprzeczyli, aby sugerowane przez W.P. zdarzenie miało miejsce (patrz: J. G. k. 880-883 i w trakcie rozprawy k. 1110 verte oraz St. Łata k. 884 – 886 w zw. z art. 1063 – 1064).

B. B. B.

B. ocena zasadności argumentów przedstawionych przez Sąd Okręgowy, które legły u podstaw odrzucenia wersji W.P., jakoby nie brał udziału w zabójstwie R.P..

Już wyżej wskazano, że Sąd Okręgowy nie tylko przedstawił argumenty przemawiające za ustaleniami o winie W.P., lecz w sposób przekonujący odniósł się do tych dowodów i okoliczności, które miały wspierać wersję tego oskarżonego, że nie dopuścił się zarzuconej zbrodni. Okoliczności te apelujący obrońca eksponuje i zostały one już wymienione w początkowych fragmentach tej części uzasadnienia. Aby uniknąć pominięcia którejsz z tych okoliczności ponownie powtórzy je Sąd Apelacyjny w tym miejscu. Mianowicie apelujący obrońca, polemizując z zaskarżonym wyrokiem, odwołuje się do:

- 1) postawy tego oskarżonego tj. W. P., który przez cały czas trwania procesu konsekwentnie utrzymywał, że nic nie łączyło go z przestępnymi czynami będącymi przedmiotem sprawy;
- 2) treści wyjaśnień współoskarżonego S. B. (1)- Z., który również konsekwentnie, poczynając od pierwszego przesłuchania w śledztwie a na rozprawie kończąc, potwierdził wersję W.P., iż nie było go na miejscu przestępnych zdarzeń;
- 3) prezentuje pogląd, że Sąd Okręgowy przecenił znaczenie faktu ujawnienia śladów krwi pokrzywdzonego na obuwiu W.P.;
- 4) wypowiada pogląd, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił w należyтым stopniu mało stanowczej postawy oskarżonych J. G. i S. B. (1) co do udziału W.P. w zabójstwie.

Odnosząc się do tych wywodów stwierdzić należy co następuje.

Ad. 1 i ad. 2) Sąd Apelacyjny zauważa, że oskarżony W.P. konsekwentnie negował swą winę. Okoliczność ta, co już wcześniej sygnalizowano, nie uszła uwadze Sądu Okręgowego (patrz: strony 48, 49 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd ten nie stracił z pola widzenia także postawy prezentowanej w tym względzie przez osk. S. B. (1)- Z. (patrz: strony 26-30 tego uzasadnienia) W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzono, że wyjaśnienia W.P. a także i S. B. (1)- Z. w części odnoszącej się do winy W.P. nie zasługują na wiarę. Taką postawę S. B. (1)- Z. wytłumaczył Sąd Okręgowy obawami jakie mógł mieć ten sprawca przed działaniami, które mogły go spotkać ze strony zarówno W.P. jak i jego syna. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrócono również uwagę na te sugestie jakie wynikały ze strony S. Ł. (2) oraz świadka H. B., że u podstaw postawy S. B. (1)- Z. mogły być względy natury finansowej. Uzupełniając tę sugestię, pragnie odwołać się Sąd Apelacyjny do wcześniejszych fragmentów swego uzasadnienia, traktujących o apelacji obrońcy osk. S. Ł. (2) (patrz: p. I lit. D „ocena zarzutów skierowanych pod adresem ustaleń o

udziale S. Ł. w zabójstwie R.P.). Dostrzeżono bowiem, że S. B. (2)- Z. przyznawał się do winy i obciążał konsekwentnie dwóch innych współsprawców tj. S. Ł. (2) oraz J. G.. W tej sytuacji fakt „eliminowania” z kręgu współsprawców osoby W.P. mógł być mało zrozumiały. Zważyć jednak należy, że osk. S. B. (1) – Z. od wielu lat wchodził w konflikt z prawem i wiedział, że wyjaśnienia współsprawców są istotnymi dowodami w sprawie. Znany był mu fakt nieprzyznania się osk. W.P. od udziału w zabójstwie R.P.. Praktyka sądowa, nie wyłączając danych wynikających z niniejszej sprawy świadczy, że oskarżeni nawet w warunkach więziennych kontaktują się ze sobą. Jest więc wysoce prawdopodobne, że S. B. (1)- Z. w zamian za obietnice korzyści majątkowych postanowił „wylimitować” W.P. z kręgu sprawców zabójstwa pokrzywdzonego R.P..

Ad 3) Niezasadne są także te wywody apelującego obrońcy osk. W.P., które skierowane zostały przeciwko znaczeniu dowodu z badań obuwia tego sprawcy. Sugeruje bowiem, że cyt. ” z wyjaśnień oskarżonego i pozostałych oskarżonych można wyprowadzić wniosek, że W. P. mógł uczestniczyć w zdarzeniu, które rozegrało się wcześniej to jest w pobiciu R. P.. Pokrzywdzony został wtedy dotkliwie pobity i obficie krwawił” (k. 1950). Wywody te o tyle są zawodne, że osk. W.P. konsekwentnie i stanowczo neguje, aby kiedykolwiek był w altance zajmowanej przez pokrzywdzonego. Kwestia jego udziału w biciu pokrzywdzonego R.P. pojawiła się jedynie na pewnym etapie śledztwa w wyjaśnieniach osk. S. Ł. (2). Została ona jednak uznana za niewiarygodną (patrz: wcześniejszy fragment uzasadnienia lit. A. „Ocena argumentów Sądu Okręgowego, uzasadniających skazanie W.P. za udział w zabójstwie R.P.”).

Ad. 4) Sąd Apelacyjny zauważa, że także postawa procesowa J. G. oraz S. Ł. (2), których wyjaśnienia legły również u podstaw ustaleń o winie W.P. była w pewnym okresie mało jednoznaczna w zakresie roli jaką odegrał W.P. w zabójstwie R.P.. Kwestia ta była jednak już przedmiotem wcześniejszych rozważań zawartych pod lit. A. gdy przedstawiono dowody przemawiające za trafnością ustaleń Sądu Okręgowego w przedmiocie winy W.P..

W podsumowaniu rozważań zawartych pod lit. A i B. niniejszego fragmentu uzasadnienia, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy osk. W.P..

C. C. C.

C. Rozważania co do zasadności oceny prawnej czynu przypisanego osk. W.P. oraz co do wymierzonej mu kary.

Fakt kwestionowania przez obrońcę osk. W. P. o winie tego sprawcy, obliguje Sąd Apelacyjny do całościowej oceny zaskarżonego wyroku (dyrektywa z art. 447 § 1 kpk). Rozważono wobec tego, czy trafna była ocena prawna czynu tego sprawcy jak również czy nie razi surowością kara mu wymierzona.

1. Problem, oceny prawnej zachowania sprawców, którzy pozbawili życia R.P. był już przedmiotem rozważań Sądu Odwoławczego, gdy oceniano zasadność apelacji wniesionych przez obrońców osk. S. Ł. (2) zasadność apelacji wniesionych przez obrońców osk. S. Ł. (2) i osk. J. G.. Argumenty te zachowują swą aktualność i w odniesieniu do czynu osk. W.P.. Zważyć przecież należy, że Sąd Okręgowy ustalił m.in. iż:

- w trakcie bicia pokrzywdzonego we wnętrzu altany S. B. (1)- Z. zaproponował, aby R.P. związać, zaprowadzić do znajdującej się na działce studzienki wrzucić go tam i „utopić”,

- pozostali oskarżeni w tym W. P. zaakceptowali ten pomysł;

- po skrępowaniu W. P. wyciągnął związanego pokrzywdzonego z altany, po czym wszyscy oskarżeni zaprowadzili go w okolice wspomnianej studzienki, następnie S. Ł. (2) i S. B. (1)- Z. chwycili go pod pachy i wrzucili do wnętrza studzienki,

- w końcowej fazie osk. S. B. (1)- Z., przytrzymywany za ręce przez W. P., zaczął skakać po głowie pokrzywdzonego doprowadzając do utopienia go. (patrz: ustalenia ze stron 14-16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W tak ustalonym stanie faktycznym, zasadność stanowiska Sądu Okręgowego, że W.P. wziął udział w zabójstwie pokrzywdzonego R.P. i to w formie zamiaru bezpośredniego, jest oczywista.

2. Dyrektywa z art. 447 § 1 kpk obliguje do rozważenia, czy trafne jest rozstrzygnięcie o skazaniu tego sprawcy na karę 25 lat pozbawienia wolności. Na powyższe pytanie udzielił Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej. Już wcześniej, gdy oceniano apelację obrońcy osk. S. Ł. (2) stwierdzono, że stopień demoralizacji wszystkich oskarżonych (w tym i W.P.) jest znaczny (patrz: p. I. lit. A. Ocena sugestii jakoby Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z charakteru środowiska, w którym doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę R.P. uzupełniając te dane. Zauważyć nadto należy, że W.P. był w styczniu 2009 r. a więc w tym samym roku, gdy zaistniały przestępcze zdarzenia będące przedmiotem niniejszej sprawy, prawomocnie skazany przez Sąd Okręgowy w Legnicy za czyn z art. 157 § 2 kk na 4 miesiące pozbawienia wolności (k. 900-908). W tym miejscu podnosi Sąd Apelacyjny, że życie tego sprawcy sprowadza się praktycznie rzecz biorąc wyłącznie do podejmowania takich działań, które umożliwią mu zdobycie środków na spożywanie alkoholu (głównie denaturatu) – patrz: wywiad kuratora k. 807-808 oraz opinia psychiatryczna k. 262 – 264 i 1208-1209.

Przy ocenie orzeczonej kary nie można pomijać także znaczącej roli jaką odegrał ten sprawca w zabójstwie pokrzywdzonego.

W konsekwencji – przy uwzględnieniu nadto argumentów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - uznał Sąd Apelacyjny, że kara 25 lat pozbawienia wolności, wymierzona W.P. spełnia zadość wymogom art. 53 kk.

Z tego też powodu – nie dopatrując się podstaw do zastosowania rozstrzygnięć wynikających z art. 439, 440 i 455 kpk – zaskarżony wyrok co do tego oskarżonego utrzymano w mocy.

IV. IV.

IV. Ocena apelacji obrońcy osk. S. Z.

Na wstępie zauważyć należy, że obrońca osk. B.- Z. jako jedyny w niniejszej sprawie nie kwestionuje ustaleń o winie oskarżonego. Zarzuca natomiast, że kara wymierzona temu sprawcy razi surowością.

Zarzut ten jest niezasadny to w stopniu niemalże oczywistym.

1. Stwierdzenie powyższe odnosi się przede wszystkim do wysokości kary orzeczonej za przypisaną S. Z. zbrodnią zabójstwa. Za zbrodnię tę mógł Sąd Okręgowy wymierzyć oskarżonemu alternatywnie karę od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności. Fakt skazania S. B. (1)- Z. na 25 lat pozbawienia wolności dowodzi, że nie wymierzono temu sprawcy kary najwyższej z możliwych chociaż podstaw do wydania takiego orzeczenia można się w tej sprawie dopatrzeć.

a) Po pierwsze – podnieść należy, że właśnie S. B. (1)- Z. był inspiratorem przestępczych działań podjętych wobec pokrzywdzonego R.P.. Zauważono przy tym, że z obiektywnego punktu widzenia powód tych przedsięwzięć był bardzo błahy i to niezależnie od tego czy chodziło o spór co do rozliczeń finansowych (wszak w grę wchodzić mogły kwoty niewielkie, bo dochody z pozyskiwania złomu nie mogą być wysokie), czy też o konflikty wynikłe na tle wspólnego zamieszkiwania w altance i związane z tym wypadki rękoczynów.

b) Po drugie – sprawca ten wykazywał daleko idącą determinację w realizacji swego zamiaru, angażując do pobicia a następnie zabójstwa pokrzywdzonych 3 inne osoby.

c) Po trzecie – właśnie S. B. (1) – Z. podjął decyzję o pozbawieniu go życia.

d) Po czwarte wreszcie – to ten oskarżony „sfinalizował” zbrodnię, kiedy niemalże wszedł do wnętrza studzienki i spowodował „utopienie” ofiary.

Także ocena danych odnoszących się do wymienionego sprawcy obligowała do skazania go na tak długoterminową karę jaką orzekł Sąd Okręgowy. Stopień demoralizacji S. B. (1)- Z. jest bowiem wyjątkowo znaczny. Praktycznie jego życie sprowadza się wyłącznie do spożywania alkoholu i to głównie w postaci denaturatu. Posiada on wyjątkowo

ujemną opinię w miejscu pobytu (k. 816 – 818) i był uprzednio karany sędownie (k. 912 – 913 i odpisy wyroków k. 601-615).

Sąd Apelacyjny dostrzega postawę prezentowaną przez tego oskarżonego w trakcie procesu, w tym zwłaszcza fakt potwierdzenia swej winy. Znaczenia tej okoliczności nie sposób jednak przeceniać, albowiem jego wyjaśnienia nie w pełni są zgodne ze stanem faktycznym. Stwierdzenie powyższe odnosi się do tych fragmentów wyjaśnień, które dotyczą osk. W.P. Wydaje się, że dla osiągnięcia korzyści finansowych podjął on przedsięwzięcia zmierzające do „wyeliminowania” wskazanego wyżej współsprawcy z kręgu osób uczestniczących w zbrodni.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Apelacyjny, że brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej S. B. (1)- Z. za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa.

2. Nie widzi Sąd Apelacyjny także przesłanek uzasadniających zarzut apelującego obrońcy, jakoby kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona za czyn z art. 158 § 1 kk była rażąco surowa. To prawda, że Sąd Okręgowy orzekł tę karę w górnych granicach ustawowego zagrożenia. Stwierdzić jednak należy, że wymierzenie takiej kary było uzasadnione stopniem zawinienia osk. S. B. (1) – Z. jak również stopniem jego demoralizacji. Na temat demoralizacji wymienionego oskarżonego przedstawiono już stosowne argumenty w poprzednim fragmencie uzasadnienia.

W kwestii zawinienia zwrócić należy uwagę, że to właśnie S. B. (1)- Z. był inspiratorem pobicia R.P. i to on z nieczęsto spotykaną determinacją „ zorganizował” przestępcze przedsięwzięcia. W konsekwencji – utrzymano w mocy także karę wymierzoną temu sprawcy za czyn z art. 158 § 1 kk.

Nie sposób przy tym kwestionować wymiaru kary łącznej, skoro zważy się, że karę tę orzeczono zgodnie z nakazem określonym w art. 88 kk.

W tym stanie rzeczy – przy braku podstaw uzasadniających podjęcie orzeczeń przewidzianych w art. 439, 440 i 455 kpk – zaskarżony wyrok co do osk. S. B. (1)- Z. także utrzymano w mocy.

V. V.

V. Uzasadnienie rozstrzygnięcia co do kosztów sądowych za drugą instancję.

Treść poprzednich fragmentów niniejszego uzasadnienia wskazuje, że wszystkie 4 apelacje uznano za niezasadne. Konsekwencją tego winno być podjęcie orzeczenia o obciążeniu oskarżonych kosztami sądowymi związanymi z postępowaniem apelacyjnym (art. 636 § 1 kpk). Stwierdzono jednak, że oskarżeni ci nie posiadają żadnego majątku i jest mało prawdopodobne, aby w trakcie odbywania kary skierowano ich do wykonywania pracy zarobkowej. Stąd podjęto decyzję o zwolnieniu ich od ponoszenia kosztów (art. 624 p. 1 kpk).